

Okoliczności śmierci Adama Loreta we wspomnieniach Bolesława Zmitrowicza

The circumstances of the death of Adam Loret recalled by Bolesław Zmitrowicz

Pomimo upływu blisko sześćdziesięciu lat od zakończenia II wojny światowej, wciąż odkrywamy nieznaną kartę martyrologii leśników polskich, likwidowanych przez okupantów, w ramach polityki eksterminacji inteligencji polskiej. Ze szczególną zawziętością niszczone zwłaszcza kierownicze kadry administracji państwowej [Bednarz 1996; Baczuk i in. 2001]. Jedną z ofiar tych zaplanowanych na szeroką skalę i realizowanych z całą bezwzględnością zbrodniczych akcji stał się przedwojenny dyrektor Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie Adam Loret. Okoliczności jego tragicznej śmierci, po aresztowaniu przez NKWD 17 września 1939 roku, podczas próby dotarcia do Wilna [Szkliądź 1961], były nieznaną. Wobec braku bliższych informacji na ten temat przypuszczano, że A. Loret zginął na przełomie roku 1939-1940, bądź 1940-1941, jako jedna z ofiar mordu katyńskiego [Rogała 2004]. Nieznane było również miejsce pochówku dyrektora. Nietrudno więc sobie wyobrazić nasze zaskoczenie, kiedy pod koniec ubiegłego roku dr Ewa Skalna natrafiła w Jaśle, w archiwum rodzinnym, na dwudziestostronicowy maszynopis Bolesława Zmitrowicza, w którym opisuje on dokładne okoliczności śmierci A. Loreta. Swoją relację B. Zmitrowicz, przedwojenny sekretarz w Krakowsko-Śląskiej Dyrekcji Lasów Państwowych w Cieszynie, opiera na zeznaniach naocznego świadka zbrodni, Franciszka Dubickiego, gajowego w Nadl. Biały Brzeg DLP Okręgu Wileńskiego. Maszynopis B. Zmitrowicza zatytułowany: „Ś.p. Adam Loret”. Dotarł do Pani Jadwigi Konopackiej z Krakowa, przedwojennej współpracownicy B. Zmitrowicza z DLP w Cieszynie, z prośbą o przekazanie go rodzinie A. Loreta. Odnośny fragment tekstu z ostatniej strony maszynopisu brzmi następująco:

„Odszedł (A. Loret – dopisek własny) a tak prosił p. Franciszka Dubickiego, że jeżeli wyjdzie wcześniej, to niech powiadomi o Jego losie żonę, rodzinę. Czyniąc zadość Jego woli, przelałem na papier jeszcze nie zupełnie zatarte wspomnienia i za Pani pośrednictwem, Pani Jadwigo, przekazuję takowe Szanownej Rodzinie Zmarłego.

Rok 1958

Bolesław Zmitrowicz

Sekretarz O. Insp.

b. Dyrekcji Lasów Państw.

Okr. Krakowsko-Śląskiego

w Cieszynie w 1939 r.

Adresatka:

Pani Jadwiga Konopacka,

Kraków, ul. Szopena nr 8”

Na końcu strony znajduje się znamienny dopisek, podkreślony czarną linią: „Uwaga: nie dla rozpowszechniania, wyłącznie dla celów rodzinnych”

Tekst Bolesława Zmitrowicza z nieznanymi nam bliżej przyczyn, być może z obawy przed budzącym grozę Urzędem Bezpieczeństwa, nie dotarł do rodziny A. Loreta. Trafił natomiast po śmierci Jadwigi Konopackiej do rąk dr Ewy Skalnej. Pod koniec 2003 r., na krótko przed swą tragiczną śmiercią, dr Skalna przekazała go córce dr inż. Magdalenie Frączek z Katedry Botaniki Leśnej i Ochrony Przyrody Akademii Rolniczej w Krakowie. Wyraziła również wolę jego opublikowania na łamach „Sylwana”.

70 Zdzisław Bednarz, Magdalena Frączek

Czyniąc zadość jej życzeniu, publikujemy in extenso, bądź z niewielkimi zmianami, najistotniejsze, dotyczące bezpośrednio śmierci Loreta fragmenty wspomnień Bolesława Zmitrowicza.

Oto jak w świetle relacji świadków przebiegała najpierw ewakuacja Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych w Warszawie, we wrześniu 1939 roku (ryc.) i w jakich okolicznościach doszło do aresztowania i śmierci Dyrektora A. Loreta. Na początku września 1939 roku, wobec pogarszającej się z dnia na dzień sytuacji na frontach, bombardowania Warszawy i zbliżania się Niemców, władze państwowe podjęły decyzję o ewakuacji NDLP na wschodnie rubieże Rzeczypospolitej. Ostateczna dyspozycja rządowa w tej sprawie dotarła do Dyrekcji około godziny pierwszej w nocy 6 września 1939 r. Zbiórkę wyjeżdżających wyznaczono na godzinę czwartą rano tego samego dnia, na dworcu wschodnim. Pierwszym etapem ewakuacji były Siedlce. Nad ranem siódmego września pociąg ewakuacyjny z pracownikami DNLP i ich rodzinami oraz uczniami jednej ze szkół leśnych osiągnął zamierzony cel. Dyrektor A. Loret, z grupą urzędników, dotarli do zbombardowanych Siedlec samochodami. Kolejnym etapem ewakuacji był Pińsk. Ewakuacja z powodu nieustannych bombardowań, zatłoczenia dróg i narastającego chaosu, była coraz trudniejsza. Pomimo to dyrektor A. Loret po przybyciu do Pińska przystąpił do organizacji normalnej pracy. Nawiązano łączność z Okręgowymi Dyrekcjami Lasów Państwowych na wschodzie i w Wilnie. Wobec pogarszającej się sytuacji wojskowo-politycznej oraz coraz większych trudności w funkcjonowaniu Dyrekcji w przepelnionym uchodźcami Pińsku, A. Loret podjął decyzję o przeniesieniu NDLP do Wilna. W tym celu z wybraną grupą współpracowników (22-24 osoby) postanowił udać się do Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Wileńskiego, by na miejscu zorientować się w sytuacji. Wyjazd nastąpił 16 września 1939 r. Następnego dnia, w niedzielę 17 września, około godziny 3 rano A. Loret wraz z całą ekipą przybył do miasteczka Naliboki, poczym skierował się do Nadleśnictwa w Budach. O godzinie 8 rano do dyrektora Loreta dotarła wiadomość, że połączenie telefoniczne z Wilnem i Pińskiem, gdzie pozostała jego żona, zostało przerwane, a w miasteczku Naliboki pojawiły się sowieckie czołgi. Wobec zaistniałej sytuacji Dyrektor zarządził natychmiastowy wyjazd do Wilna.

Wypadki tego dnia B. Zmitrowicz opisuje następująco: „Wyjazd z osady Budy nastąpił około godziny 9-tej rano, ale „pułapki” uniknąć było trudno.... Nie zdążyli przejechać krytycznego punktu, owej „krzyżówki”, owe 8 km drogi z Bud do „krzyżówki”.... Natknęli się na kolumnę obcego wojska nie wiadomo czy maszerującą w głąb kraju, czy specjalnie do Bud. „Krzyżówką” nazywano skrzyżowanie dróg Naliboki – Nowogródek, koło tzw. Smolarni, w oddziale nr 182 leśnictwa Śmiejewo. Pan Nadleśniczy z Nalibok, inż. Sierpiński, wysyłając 11 samochodów osobowych z Bud przydzielił dwóch gajowych, mianowicie: Józefa Sosnowskiego (ś.p. zmarłego na wschodzie) i Józefa Dubickiego, którzy mieli eskortować ekipę przez teren Puszczy Nalibockiej (ongis obszar ok. 200 tys ha).” O zatrzymaniu ekipy Dyrektora i jego aresztowaniu nadleśniczy Sierpiński dowiedział się wieczorem, po powrocie gajowego Sosnowskiego. Państwo Sierpińscy zostali wkrótce aresztowani i 10 lutego 1940 r. deportowani do Wołogdy, później do Kraju Ałtajskiego, skąd po sześciu latach tułaczki, 20 maja 1946 r. powrócili do Polski.

Po zatrzymaniu przez NKWD „Dyrektor Naczelny ś.p. A. Loret bronił się....argumentował, legitymował się legitymacją wiceministra Rządu Rzeczypospolitej....pragnął za wszelką cenę uwolnić się od swoich prześladowców, ale bezskutecznie. Prześladowcy z kolumny byli nieubłagani i powieźli ze sobą Dyrektora Naczelnego, i innych aresztowanych do miasteczka Naliboki”. Zdarzenie to znane jest również z relacji Witolda Bujaka, naocznego świadka zatrzymania A. Loreta [Peszowski, Zdrojewski 2001].

Przez jakiś czas A. Loret przebywał w więzieniu nowogródzkim, później w Wołożynie. Próby uwolnienia Dyrektora podejmowane między innymi przy wykorzystaniu drogi dyplomatycznej, za pośrednictwem angielskiej firmy Pharaoh Game Ltd. London, importującej duże ilości dREW-



Ryc.

Trasa ewakuacji Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie
 The rout of evacuation of the Chief Directorate of State Forests in Warsaw

na dębowego z Polski, spełżył na niczym. Dalsze losy A. Loreta znamy z relacji Franciszka Dubickiego, gajowego Nadleśnictwa Biały Brzeg DLP Okręgu Wileńskiego. F. Dubicki, w kilka dni po wkroczeniu Armii Czerwonej, został aresztowany i na początku października 1939 roku osadzony w więzieniu w Wołożynie, gdzie przebywał we wspólnej celi z Loretem. Oto jak zapamiętany przez F. Dubickiego przebieg wypadków z ostatniego dnia życia A. Loreta opisał B. Zmitrowicz: „Pewnego dnia, mógł to być koniec października, a może początek listopada 1939 r., F. Dubicki został wywołany z celi do jakiejś pracy. Wraz z nim wywołano ś.p. A. Loreta. Na podwórzu więziennym było dalszych sześciu więźniów z innych cel oraz 6 bądź 7 furmanek chłopskich z gospodarzami i około piętnastu NKW-udziistów. Więźniom i furmanom oznajmiono, że pojedą do lasu po drewno dla więzienia. I rzeczywiście, w jakiś czas później, wszyscy znaleźli się w lesie nad rzeką Świsłoczą o jakieś ca 10 km drogi od Wołożyna, w lasach majątku Pierszaje hrabiego Benedykta Tyszkiewiczza, deportowanego na wschód i zmarłego w Tambowie. Po wejściu do lasu eskorta NKWD poprzez krzyki i pogrożki zastrzeżenia każdego, kto choćby się odwróci, wprowadziła atmosferę terroru i strachu. Gajowy F. Dubicki wraz

72 Zdzisław Bednarz, Magdalena Frączek

z innym więźniem zaczęli rozbiierać stos drewna i szczapy wrzucać do wozu. W pobliżu to samo robili inni więźniowie. Nieopodal pracował Dyrektor Loret. W pewnym momencie, a było to około godziny 14-tej, padł strzał i Franciszek Dubicki zobaczył, jak Dyrektor zatoczył się i padł rażony kulą. Śmierć musiała nastąpić natychmiast. Po zabiciu Dyrektora oprawcy ściągnęły z niego marynarkowe ubranie i obuwie, przetrząsając kieszenie i schowki, znaleźli ukryty zegareczek i obrączkę. Między oprawcami zawrzało – każdy chciał mieć te drobiazgi. Wreszcie, kiedy wozy były załadowane drewnem, a konie przygotowane do odjazdu, których z furmanów zapytał „a co z ciałem?”. Opoдал leżało ciało w bieliźnie na ciemnozielonym runie..... Ciemniało już. Jeden z oprawców krzyknął: „niech zgnije”. Wtedy któryś z odważniejszych chłopów odezwał się po białorusku: „Towarzysze, wszak toć to już tylko zwłoki, trzeba je gdzieś po drodze zakopać.” Wydano rozkaz zabrania zwłok. Gajowy F. Dubicki i pozostali więźniowie podnieśli ciało, złożyli na wozie, na szczapach i dotarli z nim na peryferie Wolożyna, do zbiegu ulicy Wileńskiej i drogi do stacji Horodżki. Tutaj, w pobliskim domu, jeden z NKW-udźistów dostał łopatę. Więźniowie wykopali w pośpiechu metrowej, może większej głębokości dół i tam, przy ul. Wileńskiej, w pobliżu pomnika Niepodległości, ciało pochowali. Gajowy Dubicki, po ułożeniu zwłok w dole chciał czymś twarz zabitego przykryć, by nie sypać na nią ziemi; ostatecznie oderwał kawałek koszuli A. Loreta i nim nakrył oblicze Dyrektora.

„Taki był finał..... koniec tułaczki i męczeństwa Dyrektora Naczelnego, ś.p. Adama Loreta, jednego z wielu, wielu tysięcy Rodaków, przechodzących w tym czasie „piekło” na ziemi.”

Tym zdaniem Zmitrowicz kończy swoje wspomnienia.

Sam autor tych słów po ewakuacji z Cieszyna 1 września 1939 r. i dotarciu do Nadl. Małoryta został na własną prośbę oddelegowany przez Dyrektora DLP Okręgu Krakowsko-Śląskiego Franciszka Grychowskiego, do dyspozycji DLP Wilno. Dotarł tam wraz z inż. Mieczysławem Szyszko pieszo, przez Polesie, pod koniec września. W parę lat później został zesłany do kopalni węgla za kołem polarnym, skąd powrócił w 1947 r. Dzięki jego szczęśliwie odnalezionym wspomnieniom i dokładnej relacji F. Dubickiego, bezpośredniego świadka śmierci A. Loreta, wiemy już dziś, że Dyrektor zginął w 1939 roku, na przełomie października-listopada. Znamy również miejsce jego ostatniego spoczynku. Znajduje się ono na terytorium dzisiejszej Białorusi, w miejscu opisanym tak dokładnie, że jego lokalizacja nie powinna nastroczać większych trudności.

W roku bieżącym w osiemdziesięciolecie Lasów Państwowych, nadarza się znakomita okazja, aby jubileusz ten uczcić w sposób szczególnie – odnalezieniem, ekshumacją i sprowadzeniem prochów Dyrektora A. Loreta do Ojczyzny.

Zgodnie z wolą B. Zmitrowicza oryginał dokumentu pragniemy przekazać Rodzinie A. Loreta, natomiast jego kopię przesyłamy do Muzeum Domu Pamięci Walki i Męczeństwa Leśników i Drzewiarzy w Spale, które 29 grudnia 2000 r. otrzymało imię Adama Loreta. Wspomnienia przesyłamy również do Instytutu Pamięci Narodowej oraz Biblioteki Instytutu Badawczego Leśnictwa w Warszawie.

Zdzisław Bednarz
Magdalena Frączek

Literatura

- Baczuk J., Borowy R., Gembarzewski A. 2001. Chłopcy z lasu. Wspomnienia leśników – kombatantów. Wyd. „Świat”, Warszawa.
- Bednarz Z. 1996. W pięćdziesiątą piątą rocznicę śmierci inż. Włodzimierza Jana Kaweckiego (1905-1940) – leśnika i artysty. Sylwan 4: 101-106.
- Peszkowski Z. A. J., Zdrojewski S. Z. M. 2001. W grobach Katynia. Warszawa. 18.
- Rogała M. 2004. Adam Loret (1884-1940). Pierwszy Dyrektor Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych, wybitny organizator struktur terenowych administracji leśnej, założyciel Instytutu Badawczego Leśnictwa. Leśne Prace Badawcze, IBL, Warszawa, 1: 177-184.
- Szkiłdź F. 1961. Zakończenie działalności polskiej administracji leśnej. W: Leśnictwo polskie w okresie drugiej wojny światowej. PWRiL, Warszawa.